

# Percival Schutzenbach, Wodnik / Svantevit (feat. I

Duchy Jawii, duchy Nawii  
Przybywajcie, zaklinamy was!  
Dźwięcznie pluska woda  
Mrocznego leśnego strumienia  
Mgła ze snu się budzi  
Spowita wikliny krzewem  
Płasają nawie, upiory  
Rusałki i utopce  
Płasają w miejscu przedziwnym  
Ciemnym, tajemniczym  
Mścibor, woj żrały  
Co miecz swój wyszczerbił w walce  
Wodnika głosem zwabiony  
Przypławił tu swą osobę

Duchy Jawii, duchy Nawii  
Przybywajcie, zaklinamy was!

Wodnik rzecze w te słowa:  
Nie spiesz się!  
Mej rady posłuchaj,  
gotuj się!  
Uratuj swą córkę,  
wybaw ją  
Od grafa - plugawca  
Porwał ją. Zabij go!

Ubić trzeba go!  
Musisz zrobić to!

Widziałem - nikczemnik skrywa się  
Ujrzałem schronienie, mnóstwo krwi  
Spojrzałem - na stole ostry nóż  
Dojrzałem w jej oczach potworny ból

Wody przezczystej mocą  
Wzywamy i zaklinamy!  
Niech graf przeklęty szejnie  
We krwi się własnej utopi!